

# Po nitce do pisma

- Już w szkole podstawowej, jako ministrant, lubiłem w zakrystii oglądać szaty liturgiczne, wówczas jeszcze szyte ręcznie - mówi ksiądz Marek. - W jednym z ornatów, pamiętam, że miał kolor zielony, brakowało guzika - czerwonego szkiełka. Wyjąłem takie oczko z pierścionka kupionego na odpuszczenie, obszyłem i wszyłem do ornatu. Byłem dumny, że udało mi się coś zreperować - dodaje.

Ksiądz Marek zawsze lubił rysować, interesowała go wiara wyrażana także poprzez piękno sakralnych budynków, obrazów, liturgii. Pierwszy ornat zaprojektował i uszył zaraz po swoich święceniach, na mszę prymicyjną. Dziś jego nietypowe projekty są znane w całej Polsce, prezentowane na prestiżowych targach Sacroexpo w Kielcach. Wyróżniają się wyjątkowymi wzorami, aplikacjami, kolorystyką. Czy projektowanie takich ornatów nie narusza zasad dotyczących liturgii Kościoła katolickiego? Jakże właściwie obowiązują w niej zasady?

Najważniejsze dotyczą kanonu kolorów zarezerwowanych dla odpowiedniego czasu w roku liturgicznym. Kolor fioletowy jest używany w czasie adwentu, wielkiego postu i pogrzebów. Zielona barwa przypada na tzw. czas zwykły, czerwona ma bogatą symbolikę, związana jest z krwią i wszystkimi obrzędami dotyczącymi chrześcijańskich męczenników, ale przypisana jest też Duchowi Świętemu, dlatego podczas uroczystości z nim związanych też nosi się czerwone szaty liturgiczne. Kolory świąteczne to różne odcienie bieli, złoto i srebro. Są ciepłe i radosne, używa się ich podczas Wielkanocy, Bożego Narodzenia i w okresie bezpośrednio po tych świętach. Koloru niebieskiego w liturgii używa się podczas świąt maryjnych, ale można też wtedy użyć białego i złotego. - Do kanonu należy także czerń, trochę zapomniana, ja nadal używam tego koloru podczas pogrzebów - mówi ksiądz Marek. - Jakiś czas temu księża przypomnieli sobie o kolorze różowym w liturgii i zaczęli go z powrotem używać w trzecią niedzielę adwentu i czwartą niedzielę wielkiego postu. Ja natomiast stosuję wszystkie wymienione kolory i dodaję inne. Według mnie każdy odcień jest dobry, staram się je łączyć zgodnie z kanonem - tłumaczy. Ale przyznaje jednocześnie, że stroje, które projektuje, trochę wychodzą poza kanon. - Jeśli nie jest powiedziane, że nie wolno, to w pewnym sensie można - uśmiecha się ksiądz. - Jeśli ornat nie jest obrazoburczy, nie wzbudza wśród wiernych takich reakcji, że czują się urażeni i nie chcą przyjść na mszę, to warto go nosić.[...]

*Paulina Iłska*

-----

Cały tekst do przeczytania w "Kalejdoskopie" 04/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#) bądź w prenumeracie redakcyjnej [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)